

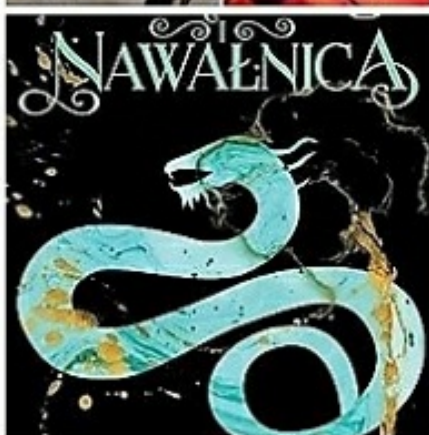
ODTWARZAMY OBRAZY



TOPOWE
IMIONA



NIETYPOWE
ŚWIĘTA



SZOPKI

Z BIBLIOTEKI REDAKTORA

REDAKTORZY NUMERU:

Martyna, Magda, Maja Sz., Maria, Szymon, Oliwia, Maria, Filip

TOPOWE IMIONA

2021

Zadowoleni jesteście ze swoich imion? Wpływu na ich nadanie raczej nie mieliście, bo jeszcze nie umieliście mówić. Tak jak i dzieci, które przyszły na świat w 2021. Czy wśród najpopularniejszych imion nadawanych noworodkom w Polsce w 2021 jest wasze? Sprawdźcie.

Każdy z nas wie, co to imię i każdy z nas ma imię, lecz czy wiecie, które z nich były najbardziej popularne w 2021 roku, skąd pochodzą i co oznaczają? Jeżeli nie, to zaraz będziecie wiedzieli, bo właśnie to dla was przygotowałam ten artykuł.

Maja Szypuła

TOPOWE NAJPOPULARNIEJSZE IMIONA NADAWANE DZIECIOM W 2021 ROKU



Miejsce 1 – Hanna

Pochodzi od hebrajskiego słowa *hannah*, które oznacza łaskę, wdzięk lub pełną wdzięk.

Miejsce 2 – Julia

Imię znane już w starożytnym Rzymie jako przydomek od nazwy rodowej Julii (pol. Juliusze); znaczące *mimoza wstydliva, burza, kobieta z rodu Julii*.

Miejsce 3 – Maja

Może znaczyć *mariam* (napawać radością), lub *meriam* (ukochana przez boga). Pochodzi ze starożytnej Grecji.

Miejsce 4 – Laura

Wywodzi się od łacińskiego *laurus*, czyli wawrzyn. Laura to więc ta, którą uwieczniono wawrzynem.

Maja Sz.

Miejsce 1 – Aleksander

Oznacza: obrońca mężów, wojowników. Wywodzi się ze starożytnej Grecji.

Miejsce 2 – Antoni

Wywodzi się od rzymskiego rodu Antoniuszy, oznacza: wspaniały, doskonały, wybitny.

Miejsce 3 – Jakub,

Wywodzi się od słowa hebrajskiego, które oznacza *niech Bóg strzeże*.

Miejsce 4 – Franciszek

Imię wywodzące się z włoskiego określenia *francesco* oznaczające Francuza lub Francuzika.

Maja Sz.

NIETYPOWE ŚWIĘTA

*Czasami nawet człowiek nie zdaje sobie sprawy, jakie fajne i nietypowe bywają święta. W ubiegłym roku zachęcaliśmy Was do ich obchodzenia, bo siedzieliśmy na zdalnych bardzo długo. Teraz znów siedzimy, więc obchodźcie z rodziną nietypowe święta. W tym numerze propozycje **Marii Dębowskiej**.*



Z atrakcji przyrodniczych to, np. Różowe Jezioro Hillier bądź Trasa Great Ocean Road z pięknym widokiem.

26 stycznia

DZIEŃ AUSTRALII

Stolica Australii to Canberra, lecz wbrew pozorom nie jest największym miastem, bo jest nim Sydney.

Z czym kojarzy się nam Australia?

Oczywiście z kangurami, są tam też inne zwierzęta, np. dingo czy koale. W tym kraju mieszkają kazuary - jedne z największych ptaków świata. Taki kazuar ma prawie 2 m. wysokości i na dodatek waży do 85 kg. Słynne osoby pochodzące z Australii - Russell Crowe (znany z filmu „Gladiator”), Daniel Ricciardo (dwukrotny wicemistrz Formuły 1, mistrz Brytyjskiej Formuły 3).

Z miast warto zobaczyć Sydney (znany z opery), Melbourne (słynący z toru F1). **Warto więc tam lecieć i zobaczyć wszystko na własne oczy.**

Maria

21 stycznia

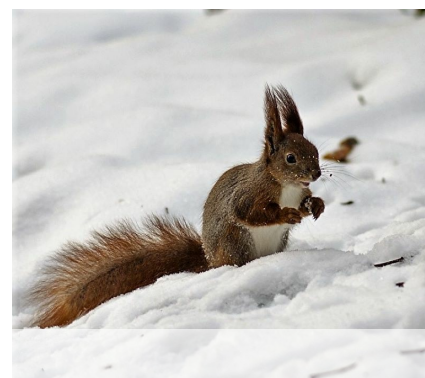
MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ WIEWIÓRKI

To małe, niepozorne rudo białe zwierzątko też obchodzi swój dzień. Czy złożyliście w tym dniu życzenia wiewiórce? Byliście w parku z orzeszkami? Nie? Trzeba to nadrobić. Może wiewióra nie zorientuje się, że już po je święcie i nie pogardzi pysznym jedzeniem.

Gdzie można ją spotkać?

Wszędzie w Polsce, gdyż jest tutaj pospolitym zwierzątkiem, bardzo uroczym zresztą, lecz nie tylko, bo także w całej Europie i leśnych terenach Azji.

Mieszka w małych dziuplach na wysokości koron drzew, które są wyłożone trawą bądź mchem. Wiewiórka pospolita w Polsce od 2014 roku podlega ochronie częściowej, czyli że dopuszcza się możliwość redukcji liczebności populacji oraz możliwość pozyskiwania osobników tego gatunku w niektórych przypadkach.



Więc nie traktujmy jej jako zwierzątko domowe. Miłego spaceru. :)

Maria



25 stycznia

DZIEŃ GRACZA LOTTO

Czy wiecie, że ta loteria jest organizowana przez Totalizator Sportowy od 1957 roku. Największa dotychczas wygrana padła 10 maja 2019 roku, a była to kwota 193 396 500 zł w losowaniu Eurojackpot w województwie łódzkim.

Graliście w dniu święta gracza lotto? Jeśli nie, to przykro, ale straciliście szansę na dużą kasę. Nie zapomnijcie za rok.

SZOPKI

sentymalnie

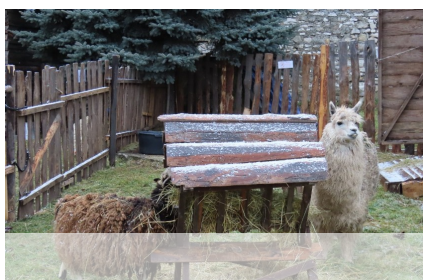
Powiecie, że czas tegorocznych szopek już za nami. I macie rację, ale gdy szukaliśmy zdjęć do jednego z artykułów, znaleźliśmy fotki szopek, które zrobili redaktorzy po świętach.

Dlaczego nie wspominać? Tak nam się sentymalnie zrobiło.

ŻYWE SZOPKI

Pierwszą żywą szopkę stworzył w 1223 roku św. Franciszek z Asyżu. Można ją było oglądać w Greccio, niedaleko klasztoru. Znajdowały się tam naturalnej wielkości źłóbek, zwierzęta oraz ludzie, którzy grali rolę świętej rodziny. I tak się zaczęło. Nic dziwnego, że pierwsze żywe szopki powstawały początkowo przy zakonach franciszkańskich, jednak z czasem, tradycja ta, rozpowszechniła się po całym świecie. W taki sposób św. Franciszek chciał przybliżyć ludziom tajemnicę narodzenia Chrystusa.

Magda Grabowska



Taka bardziej współczesna szopka była w Śląskim ZOO. Można ją było oglądać obok wybiegu dla nosorożców, żyraf i tygrysów. I wszystko było naturalnej wielkości, żywe zwierzątka, czyli owce i kozy też.

W naszym mieście na Wzgórzu Zamkowym też od kilku lat przed Kościołem św. Trójcy była żywa szopka. Do zwierzątek, które tradycyjnie gościły w będzińskiej szopce od kilku lat, czyli owieczek i kóz – dołączyła alpaka.

Oprócz tradycyjnych szopek powstają takie nietypowe, na przykład ze szkła, klocków lego czy rzeczy, które ktoś po prostu ma w domu.

NIETYPOWE SZOPKI

Mnie bardzo spodobała się szopka zrobiona z metalowych rzeczy, między innymi z wkrętek. Na dodatek jest ona umieszczona w szklanej butelce.

W Żorach zachwycała nie tylko mieszkańców tego miasta szopka zrobiona ze śniegu.

Magda



**SZOPKA
W ŻORACH**

Ciekawe, czy wzięto piasek z plaży?

Tak czy inaczej super tradycja na naszym polskim wybrzeżu, bo niepierwszy rok.

A w Gdańsku Oliwie już po raz 11 stanęła przy parku szopka z piasku. Do jej budowy wykorzystano 90 ton piasku.



**SZOPKA
W OLIWIE**

ODTWARZAMY OBRAZY

wystawa 5

Do galerii wspaniałych dzieł artystycznych siódmoklasistów wciąż dołączają nowe obrazy. Na tej wystawie można zobaczyć, jak odtworzyli obrazy wielkich malarzy **Szymon Pawlik i Oliwia** - redaktorzy naszej szkolnej gazetki.

oryginał:
Caravaggio

BACHUS



Szymon jest rewelacyjny jako mitologiczny Bachus. W odtworzeniu oryginału zadbał o wszystkie szczegóły. Są owoce, wino, szeroka tunika, która zsuwa się z jego ramienia. Korona zdobiąca jego głowę wygląda niczym zdjęta z obrazu Caravaggia. Naprawdę musiał się napracować, ale wyszło super.

Merio

oryginał:

Bachus – obraz namalowany w 1596 roku przez włoskiego artystę barokowego Caravaggia. Można go podziwiać w Rzymie, bo tam go namalował artysta.

Ciekawostka:

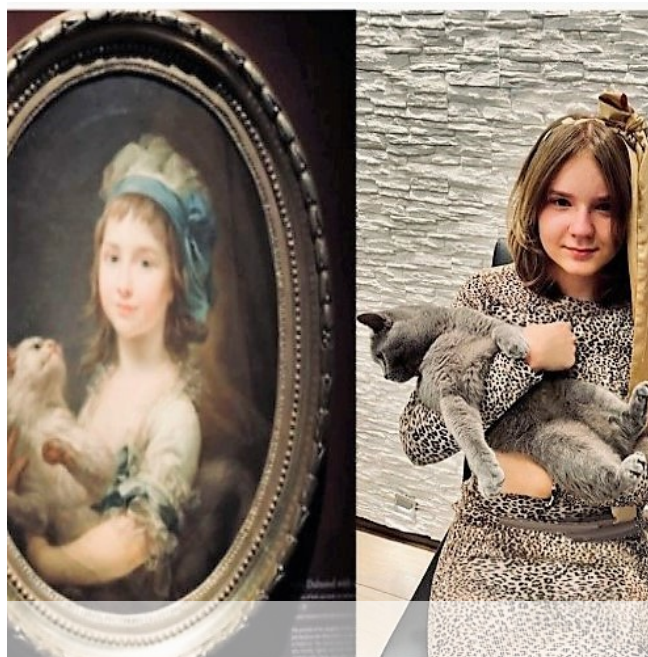
Według pierwotnego zamysłu obraz miał być wizerunkiem Jana Chrzciciela przebywającego na pustyni.

Szymon

oryginał:

Marcello Bacciarelli

JULIA DUHAMEL Z KOTEM



Oliwia świetnie odtworzyła oryginał. Mogłaby też być córką królewskiego sekretarza. A kot? Również próbuje się wyrwać z jej rąk.

Filip

oryginał:

Marcello Bacciarelli: **Julia Duhamel z kotem**.

Okres powstania: wiek XVIII.

Ciekawostka:

Puszysty pupil z wściekłością próbuje się wyrwać z rąk Julii.

Oliwia

Z BIBLIOTEKI REDAKTORA

recenzja

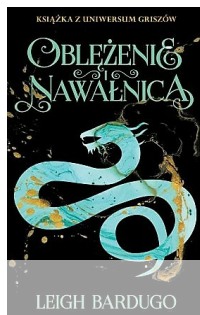
*Mikołaj Rej powiedział: **A to miej na pilnej pieczy, abyś czytał, kiedy tylko możesz.** Wiecie, kiedy? W XVI wieku. I do dzisiaj jego słowa są aktualne. Czytacie?
Martyna na pewno, więc znów zaprasza do lektury.*

RYZIKO MOTYWUJE

Leigh Bardugo po raz kolejny udowadnia, że napisanie serii książek nie jest dla niej problemem. Druga część trylogii *Grisza*, pt. „Obleżenie i nawałnica”, opowiada o dalszych przygodach osieroconej *Aliny*.

Dziewczyna po raz kolejny zmierzy się z wieloma trudnościami, a na jej drodze staną nowi ludzie, którzy nie zawsze będą po jej stronie. Starkov po raz kolejny będzie musiała wybrać między mocą a miłością, w której oczekiwała odnaleźć spokojną ostoję. W tym wyborze nie pomogą jej wspomnienia ofiar z *Fałdy Cienia*, które zostawiła za sobą. Prosi jednak o pomoc korsarza z tajemnicą większą niż ilość wód, które przepłyną.

Decyzje brązowowłosej po raz kolejny nie będą oczywiste, a ich konsekwencje odczuje nie tylko główna bohaterka.



„Obleżenie i nawałnica”, jako kontynuacja „Cień i kość”, nawiązuje do poprzedniej części w każdym aspekcie.

Fabula wciąż jest oryginalna a poczynania postaci - niebanalne, zaskakujące.

Bohaterowie, bogaci o doświadczenia życiowe, różnią się od tych, których poznaliśmy na początku trylogii. Ich zmiana jest widoczna, a przyczyny jej wynikają z sytuacji opisanych w poprzedniej części.

Styl pisania dalej się nie zmienił: pierwszoosobowa powieść, bogata o słowa wymyślone przez autorkę.

Leigh Bardugo po raz kolejny udowadnia nam, że człowiek w trudnych chwilach działa pod wpływem emocji. Na pierwszy rzut oka człowiek idealny w głębi okazuje się potworem. Zło i dobro jest w każdym z nas. Jest go po równo: ni więcej, ni mniej.

„Obleżenie i nawałnica” pokazuje, że ryzyko jest dobrym sposobem na uzyskanie celu.

„Kiedy ludzie mówią, że coś jest niemożliwe, na ogół mają na myśli, że jest to mało prawdopodobne” jak to mawiał jeden z bohaterów powieści.

Wystarczy przypomnieć sobie te słowa w ciężkich chwilach a motywacja przyjdzie sama wraz z rozwiązaniem, które nie dla wszystkich będzie czymś normalnym i wykonalnym.

Martyna Szczerba